

OLGIERD GROTT

Uniwersytet Jagielloński

Polski ruch narodowosocjalistyczny w latach 30. XX wieku

W latach 30. XX wieku na polskiej scenie politycznej pojawiły się efemeryczne ugrupowania nazywające się w swych enuncjacjach „narodowosocjalistycznymi”. Po doświadczeniach drugiej wojny światowej już sama nazwa tego kierunku budzi czujność, a w wypadku ruchu krajowego występującego pod takim właśnie mianem rodzi się pytanie o ewentualne jego podobieństwa do niemieckiego narodowego socjalizmu. Oddajmy więc głos polskim narodowym socjalistom i zobaczmy, jak oni sami odnosili się do tej kwestii.

Józef Kowal-Lipiński, przywódca NRRU, w roku 1937 pisał następująco na ten temat:

Wspólność faszyzmu, narodowego socjalizmu [niemieckiego – przyp. O.G.] i NRRU jest zaledwie podobna [...] z działania technicznego, w metodach agitacji, strukturze organizacji [...], z zamiaru trwałości rządu oraz przez zasadniczą ideę odrodzenia narodowego. Narodowy socjalizm i faszyzm to są szkodliwe ruchy o neopogańskim narodowosocjalistycznym światopoglądzie oraz o wielu zasadach stanowczo sprzecznych z rzeczywistością życiową i światopoglądem chrześcijańskim¹.

W tej samej publikacji programowej J. Kowal-Lipiński w imieniu swojej partii stwierdzał: „Wszelki totalizm [...], jak też i brutalną monopartyjność, opartą na przemocy i niewoli jednostki, uważamy za szkodliwą dla narodu”². Gdzie indziej stwierdzał: „Faszyzm włoski, narodowy socjalizm niemiecki, bolszewizm rosyjski [...] są to fałszywe idee niszczycielskie, szkodliwe dla ducha narodów, prowadzące społeczeństwo do zatopienia ludzkości w morzu ognia i krwi”³.

¹ J. Kowal-Lipiński, *Ideologia, program i światopogląd Narodowo-Radykalnego Ruchu Uzdrawienia*, Katowice-Warszawa 1937, s. 43.

² *Ibidem*, s. 5.

³ J. Kowal-Lipiński, *Poznaj mój program uzdrowienia Rzeczypospolitej Polskiej*, Katowice-Warszawa (b.r.w.), s. 45.

Również Partia Narodowych Socjalistów w jednym z punktów swojego *Katechizmu Narodowego Polskiej Klasy Pracującej* także podjęła ten temat. Na pytanie: „Czy PNS jest naśladownictwem hitleryzmu lub faszyzmu?” odpowiadała: „Nie jest, [...] gdyż program swój buduje na podstawie duchowych oraz materialnych potrzeb i dążeń Narodu Polskiego”. PNS tłumaczy, że przyrównywanie jej do faszystów i hitlerowców to insynuacje, których autorami są „kapitaliści, czerwone międzynarodówki i żydzi” pragnący odstraszyć „masy pracujące” od zorganizowania się w „narodowy obóz do walki z wyzyskiem społecznym, demoralizacją i nędzą, na której żerują”⁴. W środowisku tym wielokrotnie wyrażano obawy przed hitlerowskimi Niemcami. „Narodowy Socjalista” przypominał: „Adolf Hitler wymordował około pięćdziesięciu wybitnych hitlerowców. [...] Jeśli był on zdolny do takich metod walki wewnątrz własnego społeczeństwa – do czego będzie on zdolny w stosunkach z innymi narodami i państwami?”⁵. „Front Narodowego Socjalisty” – pismo Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej – określało natomiast system III Rzeszy jako „dyktaturę chamstwa i munduru”⁶. Polskie pisma narodowosocjalistyczne zauważały fakt rozpętania wielkich emocji w narodzie niemieckim przez hitleryzm oraz wielką dynamikę tego systemu. Wyrażano też obawy z powodu przewagi gospodarczej i militarnej zachodniego sąsiada. Zaprzeczano oskarżeniom o wzorowanie się na hitlerowcach, podkreślano niezależność. Lansowano tezę, że polski narodowy socjalizm jest konieczny jako jedyna forma organizacyjna państwa, która pozwoli Polsce obronić się przed Niemcami⁷. Jak można się domyślać, uważano, iż system organizacyjny podobny do niemieckiego pozwoli na masową mobilizację i większą wydajność wszystkich sił narodu. Niekiedy pisano: „Niektóre rozwiązania hitlerowskie należy naśladować, innych się strzec, jeszcze inne bezwzględnie zwalczać”⁸. Natomiast polscy narodowi socjaliści różnili się między sobą w ocenie hitleryzmu pod kątem jego reformatorskiego znaczenia dla systemu społecznego. Czasami traktowano go jako trend w kierunku antykapitalistycznym, czasami zaś podkreślano jego wstrzeźliwość w ograniczaniu skupienia kapitału⁹.

Biorąc pod uwagę inny klimat panujący w Polsce, który w poważnym zakresie był wynikiem, odmiennego od niemieckiego, polskiego charakteru narodowego ukształtowanego pod wpływem katolicyzmu, należy przyjąć za prawdziwe odcinanie się przez omawiane tu partie od brutalnych hitlerowskich metod i hitlerowskiego światopoglądu. W partiach tych narodowy socjalizm rozumia-

⁴ *Katechizm Narodowy Polskiej Klasy Pracującej*, Warszawa 1935, s. 2.

⁵ *Rzeź*, „Narodowy Socjalista”, maj–sierpień 1934, nr 5/8, s. 20.

⁶ *Porozumienie czy nieporozumienie*, „Front Narodowego Socjalisty”, marzec 1934, nr 1, s. 8.

⁷ *Z prasy*, „Jedna Karta”, 22–28 października 1933, nr 54, s. 1.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Por. H. Rauschnig, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa (b.r.w.), s. 44. Stwierdza on: „Hitlerowi to ruch [narodowosocjalistyczny w Niemczech – przyp. O.G.] zawdzięcza, iż wbrew utęsknieniom Strassera moment socjalistyczny jako motyw polityczny został zupełnie wyłączony...”.

no jako socjalny ruch o charakterze narodowym, jako nacjonalizm plebejski – akcentujący mocno kwestie „sprawiedliwości społecznej”. Kształtował się on głównie na terenach południowo-zachodniej Polski, w tym na Śląsku oraz w innych ośrodkach przemysłowych, gdzie mocną pozycję miał obcy kapitał – w szczególności niemiecki i żydowski. W warunkach konfliktu interesu polskich pracobiorców (głównie klasy robotniczej) z interesem obcych kapitalistów problematyka socjalna silnie splatała się z narodową. Polscy narodowi socjaliści charakteryzowali się więc nastawieniem zdecydowanie antykapitalistycznym. Na ogół propagowali oni gospodarkę planową pod kuratelą państwa z zachowaniem jednak drobnych form własności. W ich publikacjach nie widać ani śladu rasizmu czy szowinizmu – cech tak właściwych niemieckiemu narodowemu socjalizmowi, dla którego naród i rasa stanowiły wartość najwyższą¹⁰. W sferze zagadnień etyczno-moralnych stali blisko formacji endeckiej, która w latach 30. XX wieku weszła przecież w stadium silnych związków ideowych z katolicyzmem¹¹. Natomiast na płaszczyźnie gospodarczej zajmowali stanowisko plasujące się bardziej na lewo od współczesnych im propozycji gospodarczych „młodej” endecji, których czołowym wyrazicielem był Adam Doboszyński, autor *Gospodarki narodowej*¹². Porównując polskich narodowych socjalistów z lat II Rzeczypospolitej z endecją, nie można też zapominać o wielkiej dysproporcji dzielącej te dwa obozy pod względem liczebności. Według obliczeń historyków Stronnictwo Narodowe w roku 1939 liczyło ponad 200 tysięcy członków regularnie płacących składki, a w jego działalności uczestniczyli nie tylko liczni publicyści i pisarze polityczni, ale także osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych i tytułach naukowych. Tak więc polskie partie narodowosocjalistyczne cechowała nie tylko mała liczba członków oraz krótkotrwałość działania na scenie politycznej, ale także skromna jakość ich propagandy i ideologii. Mimo to z pozostawionych przez nich tekstów wynika, że naśladownictwo niemieckiego narodowego socjalizmu było wśród nich bardzo powierzchowne. Nie dotyczyło ono kwestii światopoglądowych i religijnych. Uwagę przyciągał rozmach gospodarczy, jaki był widoczny w III Rzeszy, spadek bezrobocia oraz różne inne sukcesy materialne tego państwa. Przyciągały one uwagę, wzbudzając pragnienie osiągnięcia zbliżonych rezultatów.

Największymi organizacjami politycznymi omawianego w niniejszym artykule typu narodowosocjalistycznego były partie:

1. Partia Narodowych Socjalistów (PNS)
2. Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza (NSPR)

¹⁰ M. Maciejewski, *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej*, Warszawa-Wrocław 1985, s. 349.

¹¹ Zob. B. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984, s. 177; *idem*, *Nacjonalizm chrześcijański*, wyd. I, Kraków 1991, II Kraków 1995, III Krzeszowice 1999, s. 178.

¹² A. Doboszyński, *Gospodarka narodowa*, Warszawa 1934, *passim*.

3. Polska Partia Narodowo-Socjalistyczna (PPNS)

4. Radykalny Ruch Uzdrawienia (RRU)

W wymienionej kolejności zaprezentuję próby budowania ich struktur na terenie II RP.

Partia Narodowych Socjalistów (PNS)

20 czerwca 1933 r. została powołana do życia Partia Narodowych Socjalistów. „Narodowy Socjalista” pod tą datą informował również o przyjęciu programu partii, uchwaleniu statutu oraz powołaniu Centralnego Komitetu Organizacyjnego¹³, na czele którego jako prezes stanął Fryderyk Fiałkiewicz, a funkcję wiceprezesa otrzymał Mieczysław Tomczak¹⁴.

O ile łatwo jest ustalić datę rozpoczęcia funkcjonowania PNS, o tyle w kwestii końca jej istnienia można tylko spekulować, ponieważ ani prasa partyjna, ani źródła archiwalne nie dostarczają szczegółowych informacji na ten temat. Ostatnia wzmianka o wiecu zorganizowanym przez PNS pochodzi z 24 kwietnia 1938 r.¹⁵. Fakt ten mógłby świadczyć o istnieniu tej organizacji w szczątkowej formie w stolicy (ostatni numer „Narodowego Socjalisty” wyszedł w maju 1937 r.). Niestety, brak zachowanych archiwaliów uniemożliwia ustalenie czasu zakończenia działalności PNS w Polsce.

Centralnym organem prasowym partii został „Narodowy Socjalista”, którego wydawanie rozpoczęto w lipcu 1932 r., czyli jeszcze przed formalnym powołaniem do życia PNS. Miesięcznik, a od 1936 r. tygodnik, drukowany był w Warszawie. W miarę zdobywania przez PNS coraz większych wpływów w kraju zaczęły pojawiać się periodyki lokalne, tj.: „Zwycięstwo” w Krakowie, „Front Narodowego Socjalisty” w Wilnie, „Polska Błyskawica” w Katowicach, „Wczoraj, Dziś i Jutro” we Lwowie oraz „Trybuna Ludu” w Łodzi.

Skrystalizowany program partii został przedstawiony w broszurze pt. *Katechizm Narodowy Polskiej Klasy Pracującej*¹⁶, który następnie przedrukowano kilkakrotnie na łamach „Narodowego Socjalisty”. Wydano szereg broszur propagandowych: A. Dębca *Komunizm bankrutuje*¹⁷, Jana Łagowskiego *Państwo niepodległe czy kolonia*¹⁸, *Zasady narodowego socjalizmu*, A. Deca *Narodowy socjalizm wobec komunizmu*¹⁹ i *O nowy ustrój Polski, Program PNS*. Jako lekturę dla członków i sympatyków partii polecano książeczki: E. Samborskiego

¹³ *Komunikat CKO PNS*, „Narodowy Socjalista”, maj–sierpień 1933, nr 5/8, s. 5.

¹⁴ *PNS w walce o nową Polskę*, „Narodowy Socjalista”, wrzesień–grudzień 1933, nr 9/12, s. 1.

¹⁵ APL, UWŁ, sygn. 2507o, sm. (sprawozdanie miesięczne) nr 4 za kwiecień 1938.

¹⁶ *Katechizm Narodowy Polskiej Klasy Pracującej*, Warszawa 1936.

¹⁷ A. Dębica, *Komunizm bankrutuje*, Warszawa (b.r.w.).

¹⁸ J. Łagowski, *Państwo niepodległe czy kolonia*, Warszawa 1932.

¹⁹ A. Dec, *Narodowy socjalizm wobec komunizmu*, Warszawa 1933.

*Dlaczego świat głoduje?*²⁰, A. Kościeszki *Jak żyje robotnik w Rosji Sowieckiej*²¹ oraz A. Małatyńskiego *Niemcy pod znakiem Hitlera*²².

Partia Narodowych Socjalistów wyewoluowała z NPR. Mając tak długą tradycję, pomimo różnic ideologicznych, które doprowadziły do rozłamu, nie zerwała z metodami działalności i formami organizacyjnymi przyjętymi tam jako obowiązujący standard. W związku z tym nie lansowano idei jedyne go wodza, skupiono się zaś na pracy partyjnej ugruntowującej teorię narodowego socjalizmu polskiego. Nie dążono do nadania organizacji form bojówkowo-paramilitarnych. Nie organizowano pochodów umundurowanych członków partii. Władzą był kilkusobowy Centralny Komitet Organizacyjny sprawujący swe obowiązki kolegialnie.

PNS, szukając legitymizacji dla głoszonego narodowego socjalizmu, chciała wywieść swój rodowód od narodzin polskiej myśli socjalistycznej, w związku z tym pisano na łamach „Narodowego Socjalisty”: „Narodowy socjalizm polski, tworząc swój własny system ideologiczny, brał i bierze pilnie pod uwagę ewolucję, przeobrażenia myśli socjalistycznej od chwili, kiedy powstała z początkiem XIX w.”²³. Zabieg ten miał udowodnić oryginalność ideologii, a także odeprzeć zarzuty powoływania się na obce wzorce. W Adamie Mickiewiczu PNS dostrzegła pierwszego prawdziwego narodowego socjalistę. Cytaty z jego artykułów stały się hasłami sztandarowymi zamieszczanymi na łamach prasy partyjnej, najczęściej eksploatowanym z nich był: „Socjalizm, aby się kiedyś stać wszechludzkim, powinien wprzód stać się narodowym”²⁴.

Najsilniejsze poparcie na terenie Polski założona w Warszawie PNS mogła uzyskać w rejonach przemysłowych i górniczych, takich jak: Łódź, Zagłębie Śląskie czy Zagłębie Krakowsko-Dąbrowskie.

W województwie łódzkim PNS rozpoczęła swoją akcję propagandową w październiku 1933 r. Już w kwietniu 1934 r. na terenie Łodzi stan osobowy organizacji wynosił: „72 członków dorosłych opłacających składki i 16 młodzieży”²⁵. Po roku członkowie PNS byli już jedynymi (w liczbie 40) działającymi czynnie narodowymi socjalistami w Łodzi²⁶. W takiej sytuacji PNS zawiesiła swą aktywność na blisko rok²⁷. Zwołany we wrześniu 1936 r. w Pabianicach wiec osiągnął 600-osobową frekwencję²⁸. 18 października 1936 r. w Łodzi miało miejsce zgromadzenie publiczne zorganizowane przez PNS przy udziale 500 osób²⁹.

²⁰ E. Samborski, *Dlaczego świat głoduje?*, Warszawa 1936.

²¹ A. Kościeszki, *Jak żyje robotnik w Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1937.

²² A. Małatyński, *Niemcy pod znakiem Hitlera*, Warszawa 1937.

²³ *Nasz socjalizm*, „Narodowy Socjalista”, luty 1933, nr 2, s. 3.

²⁴ Cyt. wg A. Mickiewicza „Trybuna Ludów”, Kraków, BN, przekład, wstęp i komentarz Emila Haackera.

²⁵ APL, UWŁ, sygn. 2507k, sm. nr 4 za kwiecień 1934.

²⁶ *Ibidem*, sygn. 2507l, sm. nr 4 za kwiecień 1935.

²⁷ *Ibidem*, sygn. 2507m, sm. nr 6 za czerwiec 1936.

²⁸ *Ibidem*, sygn. 2507m, sm. nr 9 za wrzesień 1936.

²⁹ AGAN, UWŁ, sygn. 3931, 20 października 1936, md. (meldunek doraźny) nr 246.

Zryw organizacyjny z połowy 1936 r. nie zmienił sytuacji dogorywającej PNS. Ostatnim objawem działalności tej partii w Łodzi było wydanie przez komitet łódzki broszury autorstwa Jerzego Tarana pt. *Prawda o PPS w Łodzi*³⁰. Tylko działacze z Pabianic starali się jeszcze o to, by o nich nie zapomniano. Ostatni raz narodowi socjaliści wystąpili w tym mieście 24 kwietnia 1938 r., urządzając wiec i demonstrację antyżydowską³¹.

Na Śląsku PNS była reprezentowana przez środowisko skupione wokół pisma zatytułowanego „Polska Błyskawica”. Grupa ta wyłoniła się wskutek zatargów w łonie Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej. Przypieczeniem secesji było zwołanie przez rozłamowców pod przewodnictwem W. Kosarza Ogólnego Zgromadzenia PNS Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach i uchwalenie, iż rezolucja PNS z 17 listopada 1933 r. staje się od tego momentu obowiązującym programem tej grupy³². W. Kosarz próbował założyć parę jednostek miejscowych. Starania te nie przyniosły w zasadzie żadnego efektu³³.

W Krakowie PNS powstała w wyniku sporów w łonie kierownictwa Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej. 16 października 1933 r. powołano do życia Radę Obwodową PNS. Poza samym ukonstytuowaniem się grupa ta nie przejawiała żadnej aktywności na terenie miasta poza nieregularnym wydawaniem „Zwycięstwa”. Rada Obwodowa rozwiązała się w drugiej połowie marca 1935 r., przekazując akta partyjne do dyspozycji CKO PNS w Warszawie³⁴.

Oddział krakowski PNS wybrał na swój znak trójramienną jarzenicę z krzyżem (białą na czerwonym polu)³⁵. Odrzucano pomówienia o naśladownictwo hitlerowskich wzorców, powołując się na istniejącą na polskich ziemiach odwieczną tradycję prasłowiańską, a nawet jeszcze wcześniejszą³⁶. Znak ten, według krakowskich narodowych socjalistów spod znaku PNS, podkreślał nie tylko przynależność do świata aryjskiego, ale i całkowitą odrębność świata słowiańskiego³⁷. Przyjęcie tego godła było odstępstwem od centralnych wytycznych z Warszawy przyjmujących, iż emblematem są „powiązane ze sobą na tarczy, o barwach narodowych, symbole potęgi Narodu Polskiego i pracy polskiej: miecz, sierp i młot”³⁸. Jednakże emblemat ten uznano w Krakowie za karygodne nawiązywanie do symboli socjalistyczno-marksistowskich, całkowicie sprzecznych z polskim duchem narodowosocjalistycznym.

³⁰ APL, UWŁ, sygn. 2507n, sm. nr 12 za grudzień 1937.

³¹ *Ibidem*, sygn. 2507o, sm. nr 4 za kwiecień 1938.

³² *Rezolucja PNS z 17 XI 33 r. uchwalona na OZ PNS na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w Katowicach*, „Polska Błyskawica”, 3 grudnia 1933, nr 2, s. 2.

³³ APKat, UWŚl, sygn. 575, ss. 1 za styczeń 1934.

³⁴ APKr, UWKr, sygn. 336, ss. 3 za marzec 1935.

³⁵ Odznakę partyjną – emaliowany na czerwonym, kwadratowym polu biały trójskręt (krzyż trójramienny z zagiętymi ramionami w lewą stronę), można było kupić w lokalu partyjnym za dwa złote.

³⁶ *Swastyka czy jarzenica?*, „Zwycięstwo”, 5 stycznia 1934, nr 1, s. 7.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Katechizm Narodowy Polskiej Klasy Pracującej*, s. 4.

Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza (NSPR)

Pierwszy numer organu naczelnego NSPR pt. „Jedna Karta” ukazał się 4 maja 1933 r. Praca organizacyjna rozpoczęła się w rzeczywistości dwa miesiące wcześniej niż pojawienie się wspomnianego egzemplarza periodyku.

NSPR podobnie jak PNS widziała korzenie swojej ideologii u źródeł rodzimego ruchu socjalistycznego. Bezspornie uznała Adama Mickiewicza – redaktora „Trybuny Ludów” – za ojca polskiej idei narodowosocjalistycznej. Za „pioniera myśli socjalistycznej opartej o zasady narodowe” bezapelacyjnie uważano Bolesława Limanowskiego. Wielokrotnie przywoływano na łamach prasy partyjnej jego słowa: „Patriotyzm i socjalizm nie tylko nie są przeciwnymi sobie, ale się wzajemnie potęgują”³⁹.

NSPR mieniła się jedyną narodowosocjalistyczną inicjatywą w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Bezpośrednio wywodziła się ona z Konfederacji Samopomocy Robotniczej i Zawodowej (będącej związkami zawodowymi) oraz z Niezależnej Partii Narodowych Socjalistów – ugrupowania powołanego do życia 14 kwietnia 1932 r. w Katowicach.

Z uwagi na brak konkurencji i fakt, iż hasła propagowane przez partię padały na podatny grunt robotniczy, osiągnięto obiecujące wyniki rekrutacyjne. Na łamach „Jednej Karty” apelowano: „Każdy, kto stoi na gruncie *10 punktów narodowego socjalizmu*, powinien przystąpić do stworzenia tymczasowego zarządu z 5-osobową ‘piątką’”⁴⁰. Na pozytywne efekty rzuconej tak idei nie trzeba było długo czekać. Partia, mając aspiracje ogólnopolskie, powoływała do życia również komórki w innych częściach kraju. Szybki wzrost liczebny organizacji spowodował konieczność dokooptowania do Tymczasowej Rady Partii, wspólnej dla Śląska i Zagłębia, liderów z Katowic – Józefa Grałę i Kiliana Niškiewiczza, a także stworzenia nowych struktur centralnych poza rodzimym Sosnowcem⁴¹. Zebranie mężów zaufania z całego Śląska odbyło się w Katowicach 24 czerwca 1933 r. z udziałem 150 osób. Na nim uroczystie proklamowano utworzenie Okręgu Śląskiego⁴². Od tego momentu naczelną władzę w NSPR sprawować miało tzw. Kierownictwo Partii⁴³.

W końcu stycznia 1932 r. na terenie województwa krakowskiego (w Oświęcimiu) powstała partia polityczna o nazwie: Stronnictwo Narodowo-Socjalistyczne w Polsce (w skrócie SNS). Założycielami organizacji byli bracia Kazimierz i Karol Mackowie. Stronnictwo miało w Oświęcimiu ponad 20 zadeklarowanych członków. Na posiedzeniu 14 czerwca 1933 r. SNS przyłączyła się do NSPR. Partia

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 10–17 września 1933, nr 50, s. 1.

⁴¹ *Ze Śląska. Tymczasowa organizacja NSPR*, „Jedna Karta”, 27–31 maja 1933, nr 18, s. 1.

⁴² *Z ruchu NSPR na Śląsku*, „Jedna Karta”, 28 czerwca 1933, nr 38, s. 2.

⁴³ APKat. Dyr. Pol. Chorzów, sygn. 49 (*Pismo do wszystkich Zarządów Grup i Mężów Zaufania z 3 VII 1933 dotyczące kierownictwa i podziału organizacji*).

rozpoczęła w sierpniu 1933 r. funkcjonowanie na terenie województwa krakowskiego, w samym Krakowie działalność partii była początkowo niezauważalna.

Niedługo po zawiązaniu się organizacji na Śląsku, już w lipcu 1933 r., powołano do życia Zarząd Okręgowy na województwo łódzkie. NSPR na tym obszarze odniosła znaczący sukces. W październiku 1933 r. liczba jej zadeklarowanych członków przekroczyła 200 osób⁴⁴.

Rozwijająca się dynamicznie partia dla pokazania liczebności swych szeregów organizowała defilady umundurowanych oddziałów. Jedna z większych tego typu akcji odbyła się 16 lipca 1933 r. podczas ogólnopolskiego zebrania członków partii. „Wiśniowe koszule” zademonstrowały swe kolumny marszowe, przechodząc z Dąbrówki i Bytowa do Sosnowca⁴⁵.

Taki stan rzeczy budził niepokój u władz lokalnych, które wielokrotnie zakazywały organizowania zebrań i wieców przebiegających często w niespokojnej atmosferze. W sierpniu 1933 r. władze administracyjne rozwiązały oddziały w Załężu, Bytkowie⁴⁶ i Strzemieszycach⁴⁷. Tego typu reakcje władz nie wróżyły nic dobrego dla NSPR. Jednak nie to okazało się najgorsze dla partii. Grupa skupiona wokół gazety „Błyskawica” postanowiła doprowadzić do secesji. Na dni 2–5 września 1933 r. zwołano do Katowic zjazd NSPR, który miał zaważyć na losach partii. Od tego momentu rozłam stał się faktem dokonany.

W odpowiedzi na zjazd rozłamowy, 10 września 1933 r. w Sosnowcu odbyło się zebranie delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego uznane za najwyższą władzę NSPR⁴⁸. Uchwalono całkowite zaufanie do przewodniczącego Rady Naczelnej mec. Kozielskiego. W kręgach sosnowieckich liczone jeszcze na odbudowę swych dawnych wpływów. Szacowano, że „liczba zadeklarowanych Ślązaków sięga 20–30 tysięcy”⁴⁹.

Rozpoczęła się rywalizacja pomiędzy grupami skupionymi wokół „Błyskawicy” i „Jednej Karty”. Największym echem odbiła się próba wykorzystania do tego celu pogrzebu „rodaka” Tomasza Chabrzyka. W pogrzebie, który odbył się 12 września w Brzozowicy, wzięły udział liczne delegacje z Górnego Śląska oraz przedstawiciele Rady Naczelnej z Sosnowca⁵⁰.

W celu zdyskredytowania przeciwnika przywódcy obu grup obrzucali się wzajemnie oskarżeniami o malwersacje finansowe i współpracę z hitlerowcami. Niektóre z tych spraw znalazły swój finał przed sądem⁵¹.

⁴⁴ APL, UWŁ, sm. nr 10 za październik 1933.

⁴⁵ *Walne zebranie NSPR w Sosnowcu*, „Jedna Karta”, 23–29 lipca 1933, nr 43, s. 2.

⁴⁶ APKat, UWŚI, sygn. 574, ss. nr 7 za lipiec 1933. W Bytkowie z powodu pobicia Żydów rozwiązano oddział 1 sierpnia 1933 r. na podstawie art. 16 par. o stowarzyszeniach.

⁴⁷ *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 10–17 września 1933, nr 50, s. 1.

⁴⁸ *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 18–24 września 1933, nr 51, s. 1.

⁴⁹ *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 10–17 września 1933, nr 50, s. 1.

⁵⁰ *Pogrzeb narodowego socjalisty w Będzinie*, „Jedna Karta”, 18–24 września 1933, nr 51, s. 2.

⁵¹ *Skandaliczny proces NSPR („Błyskawicy”)*, „Front Polski Zbudzonej”, 1–15 listopada 1933, nr 3, s. 1.

W połowie 1934 r., czyli tuż przed rozwiązaniem partii na mocy postanowienia władz administracyjnych, informowano: „Obecnie liczymy już 30 grup lokalnych działających w Zagłębiu Dąbrowskim i innych miejscowościach Polski. Wszystkie stoją na gruncie 10 punktów, podlegają Zarządowi Centralnemu i Radzie Naczelnej w Sosnowcu, uznają »Jedną Kartę« za organ oficjalny partii”⁵².

Inaczej niż sosnowiecka „Jedna Karta” widziała wydarzenia z 2–5 września 1933 r. „Błyskawica” – organ secesjonistów, który donosił, że 23 września 1933 r. powołano do życia Centralny Wydział Wykonawczy NSPR w Katowicach. Przewodniczącym został Józef Grałła, sekretarzem zaś – Kilian Niśkiewicz.

Przywódcy NSPR z Katowic nie mogli porozumieć się między sobą po rozłamie. W październiku 1933 r. doszło do zatargu pomiędzy W. Kosarzem (właścicielem drukarni „Stella”, gdzie wydawano „Błyskawicę”) a członkami CWW NSPR. Został on wykluczony z szeregów partii wraz z kilkoma swoimi zwolennikami⁵³. W związku z takim obrotem spraw rozpoczął współpracę z Partią Narodowych Socjalistów⁵⁴.

Pomimo napotykanych trudności organizacja rozwijała się pomyślnie. W kwietniu 1934 r. policja obliczała stan partii na 35 grup miejscowych z 2590 członkami⁵⁵.

Na zjeździe rozłamowym we wrześniu 1933 r. oddział krakowski reprezentowali K. Macek i Wojaczyński, opowiadając się po stronie katowickiej⁵⁶. Zaraz po tym wydarzeniu dokonał się rozłam w samym łonie krakowskiego zarządu NSPR. Część działaczy z K. Mackiem na czele porozumiała się z PNS, otwierając jej ekspozyturę na terenie Krakowa. Mimo zmniejszających się możliwości działania, na ponad pół roku przed swym rozwiązaniem udało się NSPR Katowice odbudować oddział krakowski i rozpocząć od września 1933 r. wydawanie tygodnika „Narodowiec”.

W Łodzi cała organizacja pozostała pod wpływami J. Grałły. Mając swą centralę w dalekich Katowicach, członkowie NSPR w tym mieście wykazywali znaczną samodzielność.

13 czerwca 1934 r. decyzją władz została zakazana działalność frakcji katowickiej i sosnowieckiej NSPR. Część członków partii znalazła się w areszcie. Pomimo szykan organizacja nie zaprzestała aktywności, przechodząc do podziemia politycznego⁵⁷.

Kilka miesięcy po zakazaniu działalności NSPR z Sosnowca Waław Kozielski i jego najbliżsi współpracownicy rozpoczęli ponownie organizowanie dawnych towarzyszy w nową strukturę. Pierwszym krokiem w tym kierunku było

⁵² *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 15 kwietnia 1934, nr 67, s. 2.

⁵³ APKat, UWŚI, sygn. 574, ss. nr 11 za listopad 1933.

⁵⁴ *Rezolucja PNS z 17 XI 33 r. uchwalona na OZ PNS...*

⁵⁵ APKat, UWŚI, sygn. 575, ss. nr 4 za kwiecień 1934.

⁵⁶ *Z ruchu NSPR w Krakowie*, „Błyskawica”, 22–29 października 1933, nr 12, s. 5.

⁵⁷ APŁ, UWŁ, sygn. 2507k, sm. nr 6 za czerwiec 1934.

powołanie do życia czasopisma nawiązującego swą nazwą do byłego organu partyjnego, pod nieco tylko zmienionym tytułem – „Polska Karta” .

Początkowo jedynie nazwisko wydawcy i redaktora w jednej osobie zdradzało kierunek, w którym będzie zmierzała praca redakcji. Pomimo licznych konfiskat władze nie zakazały działalności pisma. Dopiero od stycznia 1935 r. na łamach periodyku zaczęły pojawiać się treści zdradzające prawdziwy cel, w jakim powołano gazetę do życia. Po kilku miesiącach ukazała się w niej krótka, ale znacząca notatka: „Narodowo Socjalistyczna Partia Miast i Wsi została zgłoszona do władz”⁵⁸. Oznaczało to odrodzenie się ruchu narodowosocjalistycznego w Zagłębiu Dąbrowskim.

W drugiej połowie 1935 r. zorganizowano filię NSPMiW w Łodzi, która nie przejawiając większej działalności, w listopadzie 1936 r. zakończyła funkcjonowanie⁵⁹. W lutym 1938 r. Narodowa Partia Społeczna wchłonęła w swe szeregi szczątki z rozproszonej NSPMiW⁶⁰.

Na terenie kraju partia miała swoje komitety organizacyjne jeszcze w sześciu większych ośrodkach miejskich⁶¹, w których prace organizacyjne nie przyniosły jednak wymiernych rezultatów.

Równolegle prowadzono starania o rozszerzenie wpływów nie tylko w miastach, ale i na wsi. Apelowano do chłopstwa: „Organizujcie się. Zapisujcie się do narodowych socjalistów. W każdej wiosce niech powstanie grupa (koło) NSPMiW”⁶². Agitacja na mało znanym narodowym socjalistom obszarze wsi była znacznie trudniejsza. Jednak i tu powstały nowe, aczkolwiek nieliczne, placówki⁶³. Pomimo swych starań NSPMiW nigdy nie osiągnęła siły, jaką reprezentowała jej poprzedniczka – NSPR Sosnowiec. Rok 1937 przyniósł załamanie organizacyjne. Policja szacowała stan organizacyjny NSPMiW w dniu 31 grudnia 1937 r.⁶⁴, z którego wynikało, że partia w tym czasie miała 236 członków. Rok 1938 wyglądał jeszcze gorzej. Dochodzi do samorozwiązania się grup miejscowych⁶⁵. O upadku świadczył też fakt, iż „Polska Karta” zmieniła podtytuł „Tygodnik Narodowo-Socjalistyczny” na „Dziennik Popularny z siedzibą w Katowicach”⁶⁶. W marcu 1939 r. funkcjonował już tylko jeden oddział NSPMiW – w Mysłowicach – skupiający 36 osób⁶⁷. Zdając sobie sprawę z nadchodzącego końca partii, władze NSPMiW rozpoczęły pertraktacje dotyczące możliwości wstąpienia w szeregi Ruchu Narodowo-Radykalnego⁶⁸. Brak jednak danych źródłowych, czy przewidywane scalenie doszło do skutku.

⁵⁸ *W kilku wierszach*, „Polska Karta”, 28 kwietnia 1935, nr 17, s. 8.

⁵⁹ APL, UWŁ, sygn. 2507m, sm. nr 11 za listopad 1936.

⁶⁰ *Ibidem*, sygn. 2507o, sm. nr 2 za luty 1938.

⁶¹ *W partii narodowo socjalistycznej*, „Polska Karta”, 20 października 1935, nr 42, s. 1.

⁶² *Na polskiej wsi*, „Polska Karta”, 26 stycznia 1936, nr 4, s. 1.

⁶³ Między innymi Siewierz i Łęk (*Na polskiej wsi*).

⁶⁴ APKat, UWŚI, sygn. 578, ss. nr 12 za grudzień 1937.

⁶⁵ *Ibidem*, sygn. 579, ss. nr 4 za kwiecień 1938.

⁶⁶ *Ibidem*, sygn. 579, ss. nr 9 za wrzesień 1938.

⁶⁷ *Ibidem*, sygn. 580, ss. nr 3 za marzec 1939.

⁶⁸ *Ibidem*, sygn. 580, ss. nr 6 za czerwiec 1939.

Józef Graffa stojący na czele frakcji katowickiej nie pogodził się z decyzją władz o rozwiązaniu NSPR. Już 25 października 1934 r. na zjeździe w Katowicach powołał do życia nowe stronnictwo polityczne pod nazwą Narodowo-Społeczna Partia Radykalna⁶⁹. Był to wybieg, gdyż obecnie używany skrót NSPR nie różnił się od poprzedniego.

Organem nowo utworzonej partii była „Nasza Polska”. Program⁷⁰ partii prawie nie odbiegał od opublikowanego w nr 1 „Błyskawicy” z 13 sierpnia 1933 r. Graffa liczył na szybkie odbudowanie szeregów swojego stronnictwa. Jednak do chwili jego rozwiązania udało mu się pozyskać tylko 453 członków⁷¹.

W Łodzi Graffa wizytował organizację w lipcu 1934 r., nakazując podtrzymanie działalności w konspiracji. W końcu roku 1934 na terenie miasta Łodzi postanowiono wznowić legalne funkcjonowanie partii pod nazwą Narodowo-Społeczna Partia Robotnicza⁷². Decyzja ta okazała się niemożliwa do realizacji, gdyż na początku kwietnia 1935 r. zgodnie z poleceniem władz państwowych miały zostać rozwiązane komórki NSPR w całym państwie⁷³.

16 stycznia 1935 r. Narodowo-Społeczna Partia Radykalna zgłosiła w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim powstanie Komitetu Organizacyjnego w Krakowie. Program nowej partii został w całości oparty na zasadach wykreowanych przez NSPR rozwiązaną w czerwcu 1934⁷⁴. Komitet Organizacyjny NSPR przetrwał niespełna cztery miesiące. Został rozwiązany na mocy decyzji władz wojewódzkich z 1 kwietnia 1935 r. jako organizacja „zagrożająca bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu”⁷⁵. Po zaprzestaniu działalności przez krakowską NSPR część jej działaczy związała się ze świeżo powstałym (bo w drugiej połowie czerwca 1936 r.) Narodowym Frontem Chłopsko-Robotniczym, a jej organem prasowym było „Hasło Narodowe” wydawane w Krakowie⁷⁶.

Katowicką centralę NSPR rozwiązano 25 lutego 1935 r. pod zarzutem niebezpieczeństwa dla spokoju i porządku publicznego⁷⁷. Oficjalnym powodem zakazania działalności NSPR był napad na stację kolejową w Gierałtowicach dokonany przez członków partii. Przebieg związanych z nim wydarzeń „Polska Karta” relacjonowała następująco:

toczył się proces o napad rabunkowy [...], podczas którego zastrzelono kolejarza stacji Gierałtowie, niejakiego Pawłasa. Sam napad był dokonany przez dwóch narodowych socjalistów z Łodzi i oskarżonego Soltyska. Graffa oskarżony był o planowanie napadu, pozostałych jedenastu oskarżonych o pomoc napastnikom. [...] Sąd skazał zabójcę, Bronisława Tłocz-

⁶⁹ *Po słowach – czyny*, „Nasza Polska”, 11–18 listopada 1934, nr 15, s. 3.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ APKat, UWŚl, sygn. 576, ss. nr 2 za luty 1935.

⁷² APŁ, UWŁ, sygn. 2507k, sm. nr 11 za listopad 1934.

⁷³ *Ibidem*, sygn. 2507l, sm. nr 4 za kwiecień 1935.

⁷⁴ APKr, UWKr, sygn. 285, ss. nr 1 za styczeń 1935.

⁷⁵ *Ibidem*, sygn. 285, ss. nr 4 za kwiecień 1935.

⁷⁶ *Ibidem*, sygn. 337, ss. nr 6 za czerwiec 1936.

⁷⁷ APKat, UWŚl, sygn. 576, ss. nr 2 za luty 1935.

ka, na 4,5 roku więzienia, Józefa Grałę na 2 lata więzienia, pomocników napadu na kary od 0,5 do 2 lat więzienia”⁷⁸.

Mecenas Kozielski był obrońcą czterech oskarżonych, z których dwóch dzięki jego pomocy zostało uniewinnionych⁷⁹. W połowie czerwca 1935 r. stanął jeszcze przed Sądem Okręgowym w Rybniku ukrywający się do tej pory Stanisław Domagała z Łodzi, biorący również czynny udział w napadzie. Został skazany na dwa lata więzienia. Kolejny proces w związku z tą sprawą odbył się 25 października 1935 r. przed Zamiejscowym Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Rybniku⁸⁰. I w tym wypadku kilku oskarżonych bronił mecenas Kozielski⁸¹.

Po rozwiązaniu NSPR członkowie partii rozproszyli się w NSPMiW i Polskiej Partii Faszystowskiej. Środowisko narodowosocjalistyczne wywodzące swój rodowód z katowickiego NSPR nie dawało za wygraną i 28 kwietnia 1935 r. w Łodzi odbyło się konstytucyjne posiedzenie Polskiej Partii Faszystowskiej pod przewodnictwem Alojzego Patrzaka. Pod szyldem PPF grupowały się dawne oddziały NSPR. Na zebraniu potępiono napad w Gierałtowicach, odcinając się przy okazji całkowicie od J. Grały. Uchwalono program PPF będący kopią programu NSPR. W czerwcu 1935 r. partia zmieniła nazwę na Polski Front Faszystowski⁸².

Na terenie Łodzi do końca 1935 r. partia nie przejawiała większej aktywności. Organizacja coraz bardziej zamykała się przed światem zewnętrznym. Policja w raportach tak charakteryzowała PFF: „Nie obserwuje się w jej szeregach żadnych tarć, na płaszczyźnie doktrynalnej są zaciętymi socjal-nacjonalistami”⁸³.

Partia PFF od początku swego istnienia nie stanowiła żadnej siły politycznej, nawet w porównaniu ze swą poprzedniczką – NSPR. Od stycznia 1936 r. zaczęła szybko zanikać, by do końca trzeciego kwartału 1936 r. przestać istnieć.

Po ponadrocznej przerwie byli członkowie PFF próbowali wraz z niektórymi niedziałającymi już grupami pravicowymi ponownie zaistnieć na łódzkiej scenie politycznej pod nazwą Polski Front Faszystowski. Ugrupowanie to było zdominowane przez działaczy niemogącego rozpocząć legalnej działalności RNR – Falanga, którzy do swej organizacji pozyskali byłych działaczy PFF. Nazwa ta nie odpowiadała wszystkim członkom nowo założonej organizacji, dlatego zmieniono ją na Polski Front Falanga. Na dłuższą działalność nie było już jednak ugrupowania stać.

Jeszcze raz dawni członkowie NSPR usiłowali zorganizować się na Śląsku w 1937 r., tym razem pod szyldem Narodowej Partii Społecznej, której Centralny

⁷⁸ *Dwa procesy*, „Polska Karta”, 19 maja 1935, nr 20, s. 8.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ APKat, UWŚl, sygn. 576, ss. nr 4 za kwiecień 1935.

⁸¹ *Napad śląskich narodowych socjalistów na kasę kolejową*, „Polska Karta”, 23 czerwca 1935, nr 25, s. 8.

⁸² APKat, UWŚl, sygn. 576, ss. nr 6 za czerwiec 1935.

⁸³ APŁ, UWŁ, sygn. 2507m, sm. nr 1 za styczeń 1936.

Komitet Organizacyjny mieścił się w Warszawie⁸⁴. Raporty policyjne donosiły o ponownym pojawieniu się ugrupowania posługującego się znakiem błyskawicy⁸⁵. Było jasne, że NPS jest spadkobierczynią NSPR⁸⁶.

Tym razem rozpoczęto energiczną akcję organizacyjną i w jej wyniku na 10 października 1937 r. zwołano do Chorzowa pierwsze zebranie delegatów okręgu śląskiego, na które przybyło 28 osób. Byli to dawni działacze NSPR. W zgromadzeniu wziął też udział J. Grałła⁸⁷. W marcu 1938 r. odbyły się dwa zebrania partyjne, w których uczestniczyło 80 osób⁸⁸. Ostatnie dane na temat NPS dotyczyły oddziału miejscowego w Rudzie, który w styczniu 1939 r. przemianował się na ekspozyturę Obozu Narodowo-Społecznego⁸⁹ i liczył w tym czasie 40 osób. ONS powstał w Warszawie z połączenia NPS i Ruchu Narodowej Wspólnoty⁹⁰. W ten sposób środowisko NSPR z Katowic przetrwało w szczątkowych formach aż do końca II RP, pomimo licznych zawirowań i zmian szylków, pod którymi występowało. Należy jeszcze wspomnieć, że „wódz” Józef Grałła zakończył swą burzliwą karierę polityczną, wstępując do RNR w grudniu 1938 r.⁹¹, by w czerwcu 1939 r. rozpocząć rozmowy o przejściu ze swoimi zwolennikami do OZN⁹².

Środowisko NSPR, podczas całego okresu swego istnienia, miało pod kontrolą szereg czasopism. Głównymi organami prasowymi partii były: „Jedna Karta” (po rozłamie we wrześniu 1933 r. pozostała na usługach frakcji z Sosnowca) oraz „Błyskawica” (po rozłamie naczelny organ NSPR Katowice). Syndykat prasowy NSPR⁹³ obejmował poza tym takie gazety, jak: „Świat i Ojczyzna”, „Echo Miast”⁹⁴, „Przebojem”, „Narodowy Socjalista”, „Nasza Polska”, „Narodowiec”, „Polska Karta”, „Gazeta Powszechna”, „Hasło Narodowe”. Na Śląsku drukowano też „Polonię Gdańską”. W Sosnowcu została zredagowana i wydana broszura programowa pt. *10 punktów narodowego socjalisty*. Wydanie to rozeszło się w 30 tys. egzemplarzy. Wypuszczono też specjalny numer propagandowy „Jednej Karty” o zasięgu ogólnopolskim, który sprzedano w nakładzie 15 tys. egzemplarzy⁹⁵.

⁸⁴ APKat, UWŚI, sygn. 579, ss. nr 6 za czerwiec 1938.

⁸⁵ *Ibidem*, sygn. 578, ss. nr 11 za listopad 1937.

⁸⁶ *Ibidem*, sygn. 579, ss. nr 3 za marzec 1938.

⁸⁷ *Ibidem*, sygn. 578, ss. nr 10 za październik 1937.

⁸⁸ *Ibidem*, sygn. 579, ss. nr 3 za marzec 1938.

⁸⁹ *Ibidem*, sygn. 580, ss. nr 1 za styczeń 1939.

⁹⁰ AP m.st. Warszawy, sygn. 377, rs. nr 140 z 1 lipca 1939.

⁹¹ APKat, UWŚI, sygn. 579, ss. nr 12 za grudzień 1938.

⁹² AP m.st. Warszawy, sygn. 377, rs. nr 124 z 12 czerwca 1939.

⁹³ *Z ruchu NSPR na Śląsku*, „Jedna Karta”, 8–12 sierpnia 1933, nr 45, s. 2.

⁹⁴ Wydawanie tej gazety poprzedziło ukazanie się darmowej broszury politycznej pt. *Jeszcze Polska nie zginęła* reklamującej nowy tygodnik.

⁹⁵ Numer propagandowo-informacyjny „Jednej Karty”, „Jedna Karta”, 17 czerwca 1933, nr 31, s. 1.

NSPR, podobnie jak każda partia narodowosocjalistyczna tamtych czasów, miała charakterystyczne barwy umundurowania i swoje symbole⁹⁶. K. Paprocki⁹⁷ na łamach „Śląskiego Echa Tygodnia” zjadliwie nazywał „zieloną” PPNS „Warta”, „wiśniową” NSPR z Katowic i z Sosnowca oraz „niebieski” Radykalny Ruch Uzdrawienia – „kwadraturą koszuloków” na Śląsku⁹⁸. Znak NSPR miał kształt białej błyskawicy przecinającej okrąg tej samej barwy. Emblemat ten był głównym motywem wiśniowej partyjnej chorągwi NSPR⁹⁹. Narodowi socjaliści spod znaku błyskawicy pozdrawiali się hasłem „naprzód!”, wymawianym w momencie podniesienia do góry prawej ręki.

Polska Partia Narodowo-Socjalistyczna (PPNS)

Polska Partia Narodowo-Socjalistyczna powstała i rozwija swoją działalność od grudnia 1932 r. na terenie pabianickiego ośrodka włókienniczego¹⁰⁰. Jej założycielem był Władysław Obrębski, 15 stycznia 1933 r. zorganizował on 30-osobowe zebranie, podczas którego został utworzony Tymczasowy Zarząd PPNS. Organizacja skupiła się w początkach działalności na wydawaniu swojego tytułu prasowego opatrzonego nazwą „Świt”¹⁰¹. Pierwszy numer gazety ukazał się z datą 30 lipca 1933 r. Dalsze prace wewnątrzpartyjne zaowocowały utworzeniem w Łodzi Rady Centralnej PPNS z Obrębskim na czele. W tym samym okresie w ramach partii stworzono sekcję niemiecką, w której skład weszli członkowie Zrzeszenia Niemieckich Katolików¹⁰². W listopadzie 1933 PPNS miała już w samej Łodzi 100 zadeklarowanych członków.

W czerwcu 1934 r. władze państwowe internowały liderów partii – W. Obrębskiego i W. Lausa. Licząc się z dalszymi szykanami i oskarżeniami o prowadzenie działalności wywrotowej, władze partii postanowiły rozwiązać wewnętrzne plutony milicji (w rzeczywistości bojówki) założone uprzednio przez W. Lausa. Do tej pory poświęcano tym formacjom dość dużo uwagi. Bojówki PPNS parokrotnie przeprowadzały ćwiczenia wojskowe za miastem. Największe z nich odbyły się 29 kwietnia 1934 r.¹⁰³ Po reorganizacji struktur paramilitarnych pozostawiono jedynie kilka osób do ochrony lokalu partyjnego¹⁰⁴.

⁹⁶ APKat, Dyr. Pol. Chorzów, sygn. 49. Pismo do wszystkich Zarządów Grup i Mężów Zaufania z 27 czerwca 1933 dotyczące szczegółowego uregulowania kwestii umundurowania NSPR.

⁹⁷ Początkowo redaktor i wydawca „Echa Tygodnia”, a po przejęciu pisma przez Polską Partię Narodowych Socjalistów „Warta” – „Śląskiego Echa Tygodnia”.

⁹⁸ *Narodowi bogowie się rodzą*, „Śląskie Echo Tygodnia”, 26 listopada 1933, nr 18, s. 1.

⁹⁹ *Z życia NSPR*, „Jedna Karta”, 7 czerwca 1933, nr 23, s. 2.

¹⁰⁰ W. Obrębski, *Swastyka a Żydzi*, Łódź 1934, s. 2.

¹⁰¹ APL, UWŁ, sygn. 2507j, sm. nr 7 za lipiec 1933.

¹⁰² *Ibidem*, sygn. 2507j, sm. nr 10 za październik 1933.

¹⁰³ *Ibidem*, sygn. 2507k, sm. nr 4 za kwiecień 1934.

¹⁰⁴ *Ibidem*, sygn. 2507k, sm. nr 6 za czerwiec 1934.

Po miesięcznym internowaniu w lipcu 1934 r. z aresztu zwolniono Obrębskiego i Lausa. W tym czasie Laus zebrał wokół siebie 15 bliskich współpracowników. Każdy z nich zobowiązany został do zorganizowania własnej zakonspirowanej piątki. Spisek ten miał na celu opanowanie partii i odsunięcie od wpływów Obrębskiego, co udało się osiągnąć we wrześniu 1934 r.¹⁰⁵ Władysław Obrębski nie dawał za wygraną. Rozpoczął walkę o swoje miejsce w szeregach partii, która zaprzestała swej działalności na skutek wyniszczających walk wewnętrznych. Z 60-osobowej grupy stanowiącej resztki po strukturach PPNS część działaczy przeszło do ZMN, inni zaś do PNS. Ci, którzy tego nie zrobili, rozpoczęli starania o powołanie do życia stronnictwa Biały Orzeł¹⁰⁶.

Tymczasem w styczniu 1935 r. Władysław Obrębski rozpoczął odzyskiwanie utraconych wpływów, zajmując na nowo pozycję lidera partii. W czerwcu 1935 r. w Aleksandrowie w powiecie łódzkim odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru partyjnego dokonane przez ks. Olka – duchownego kościoła narodowego z Łodzi. Przemówienie na tę okoliczność wygłosił Władysław Obrębski. W uroczystości wzięło udział ponad 400 osób¹⁰⁷. Pieniądze na ponowne rozwinięcie działalności PPNS otrzymywała (głównie dzięki zabiegom komendanta) od kupców i przemysłowców niemieckich¹⁰⁸.

Postawiona jeszcze raz na nogi partia ponownie pogrążyła się w walkach frakcyjnych. We wrześniu 1935 r. Obrębski po raz kolejny zostaje wydalony z partii. W szeregach PPNS zapanował kompletny chaos. W kwietniu 1936 r. działalność ugrupowania faktycznie zamarła¹⁰⁹.

PPNS istniała także w Krakowie. Posiadała własny lokalny organ prasowy pt. „Swastyka”. Grupa ta swoimi tradycjami nawiązywała do czasów sprzed pierwszej wojny światowej. Pisano w tej sprawie: „w Krakowie w grudniu 1918 r. powstało Polskie Stronnictwo Narodowo-Socjalistyczne głoszące socjalizm z charakterem narodowym, [...] hasło potężnej Polski, odrodzenia narodu moralnie i narodowo, nacjonalizm”¹¹⁰.

Już w czerwcu 1934 r. PPNS zaprzestała działalności, likwidując jednocześnie swoją siedzibę¹¹¹. Członkowie tutejszej organizacji wypłynęli na miejscowej scenie politycznej w drugiej połowie lipca 1936 r. pod nazwą Stronnictwo Gwardia Narodowa. Ugrupowanie to nie podjęło jednak żadnej działalności.

PPNS miała do swej dyspozycji pismo „Świt”, które rozpoczęła wydawać pół roku po swoim ukonstytuowaniu się. Po ukazaniu się trzeciego numeru zawieszono jego edycję. W następnym roku zaczęto drukować „Front

¹⁰⁵ *Ibidem*, sygn. 2507k, sm. nr 7 za lipiec 1934.

¹⁰⁶ *Ibidem*, sygn. 2507l, sm. nr 4 za kwiecień 1935.

¹⁰⁷ *Ibidem*, sygn. 2507l, sm. nr 6 za czerwiec 1935.

¹⁰⁸ *Ibidem*, sygn. 2507l, sm. nr 7 za lipiec 1935.

¹⁰⁹ *Ibidem*, sygn. 2507m, sm. nr 4 za kwiecień 1936.

¹¹⁰ *Hitler pochwycił polską myśl*, „Swastyka”, grudzień 1933, nr 1, s. 1.

¹¹¹ APKr, UWKr, sygn. 282, ss. nr 6 za czerwiec 1934.

Narodowo-Socjalistyczny”. Oba tygodniki były redagowane przez centralę partii mieszczącą się w Łodzi. Jako program służyła broszura polityczna autorstwa Władysława Obrębskiego pt. *Swastyka a Żydzi*¹¹². Natomiast krakowska PPNS wprowadziła do obiegu swoją gazetę „Swastyka”.

Członkowie PPNS mieli swoje charakterystyczne umundurowanie, godło i barwy. W zachowanych tekstach uniformowi nie poświęcono zbyt wiele uwagi, wiadomo tylko, że bluza była w kolorze zielonym, a całości ubrania partyjnego miał dopełniać pas z konfederatką¹¹³. Natomiast symbolika godła partii należała do tematów bardzo często poruszanych. Działo się tak zapewne z uwagi na podobieństwo do znaku NSDAP, co powodowało kojarzenie obu organizacji ze sobą. Przy każdej możliwej sposobności w PPNS zaprzeczano takiemu ujmowaniu sprawy. Pisano w związku z tym: „Swastyka nie jest znakiem Hitlera i nikt nie ma prawa zarzucać nam hitleryzmu. [...] Swastyka jest znakiem naszego aryjskiego pochodzenia – jest znakiem naszej walki z żydami na całej kuli ziemskiej. [...] Oznaka ta zawsze tkwiła w naszym sercu”¹¹⁴ – głosili narodowi socjaliści z PPNS.

Całkowitym *novum* w stosunku do innych ugrupowań narodowosocjalistycznych było wyciągnięcie ręki przez W. Obrębskiego do mniejszości niemieckiej optującej za pokojowym uregulowaniem stosunków polsko-niemieckich na terenie II Rzeczypospolitej, a przejawiającej silny antysemityzm. Dlatego właśnie w tekstach ideologicznych PPNS nigdzie nie zostaje poruszony wątek walki z niemczyzną, który jest jednym z ważniejszych postulatów pozostałych polskich partii wyznających zasady narodowosocjalistyczne. PPNS w swoim nowatorstwie poszła jeszcze dalej, tworząc w ramach organizacji odrębne sekcje niemieckie (które po rozpadzie PPNS wtopiły się w Partię Młodziemiecką).

PPNS „Warta” działająca w Katowicach, podobnie jak PPNS z Krakowa, wydaje się również powiązana z czołową, bo posiadającą największe wpływy i liczebność, PPNS z siedzibą w Łodzi¹¹⁵. Dnia 5 listopada 1933 r. na łamach przejętego z rąk Kajetana Paprockiego pisma pt. „Echo Tygodnia” Polska Partia Narodowo-Socjalistyczna „Warta” ogłosiła: „Z dniem dzisiejszym nasz Obóz wznawia przerwana w lipcu 1931 r. pracę, która została wówczas złamana i zdeptana na skutek »siły wyższej« [tj. decyzji władz państwowych – przyp. O.G.]”¹¹⁶. Przywódcą restaurowanej grupy został Henryk Otto Pawelski¹¹⁷. Początkowo naczelnym organem ugrupowania było „Echo Tygodnia”, w którym został

¹¹² W. Obrębski, *op. cit.*

¹¹³ *Raz z tem skończyć*, „Front Narodowo-Socjalistyczny”, 17 lutego 1935, nr 4, s. 5.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ Por. A. Paczkowski, *Z folkloru politycznego II Rzeczypospolitej: narodowy socjalizm*, „Więź” 1973, nr 3, s. 78.

¹¹⁶ *Idziemy w Naród!*, „Echo Tygodnia”, 5 listopada 1933, nr 14/15, s. 1.

¹¹⁷ *Nowi Bogowie się rodzą, kwadratura koszuloków*, „Śląskie Echo Tygodnia”, 26 listopada 1933, nr 18, s. 1.

opublikowany 5 listopada 1933 r. program polityczny. Później organizacja rozpoczęła emisję periodyku pt. „Warta”.

Za swe godło przyjęto słowiański znak kołomir „wyrażający krąg słońca zamykający zieleń pól naszych i krzyż, znak chrześcijański, obraz cierpienia ludu, okolony pękniętym łańcuchem kapitalizmu”¹¹⁸. Kolorem partyjnym został zielony, co zaakcentowano w *Rocie PPNS* „Warta”¹¹⁹.

Radykalny Ruch Uzdrawienia (RRU)

Niniejszy artykuł poświęcony jest historii organizacji politycznych, które w swoich nazwach lub wystąpieniach przywódców określiły się same jako „narodowosocjalistyczne”. Jedynym odstępstwem od tej zasady jest przyjrzenie się partii o nazwie Radykalny Ruch Uzdrawienia, kierowanej przez Józefa Kowal-Lipińskiego. Taki dobór jest całkowicie uzasadniony. Po dokładnym przeanalizowaniu historii, struktury i ideologii RRU można z całą pewnością powiedzieć, że była to partia typu narodowosocjalistycznego. Wniosek ten pokrywa się z wynikami badań A. Paczkowskiego i J. Majchrowskiego¹²⁰. Sam Kowal-Lipiński pisał o sobie: „Twierdzę, że jestem jedynym i pierwszym w Polsce, który pracował i walczył już przed dziesięciu laty o ruch faszystowski, a więc polski narodowy socjalizm, zastosowany jednak do duszy polskiej, rasy słowiańskiej oraz warunków i stosunków polskich”¹²¹. To zdanie wypowiedziane przez przywódcę RRU wyjaśnia, dlaczego dla swego ugrupowania nie zastosował bezpośrednio w nazwie określenia „faszyzm” lub „narodowy socjalizm”. Uważał on, iż są to określenia kojarzące się już w tych czasach z ustrojami panującymi we Włoszech Mussoliniego i Niemczech Hitlera. Natomiast Polska, według niego, musi wypracować własną ideologię opartą na pierwiastkach zarówno narodowych, jak i socjalistycznych. Kowal-Lipiński twierdził: „Musimy zapoczątkować wychowanie całego narodu na całkiem nowych, nigdzie dotąd nie praktykowanych zasadach. Nie na włoskim faszyzmie [...] ani nie na niemieckim hitleryzmie, lecz na polsko-słowiańskim RRU, który to ruch jest mickiewiczyzmem polegającym na bohaterstwie. To bohaterstwo zapoczątkuje naszą, istotnie polską, duchową rewolucję socjalną, która będzie zarazem narodową”¹²².

¹¹⁸ „Warta”, 1 kwietnia 1934, nr 1/2.

¹¹⁹ *Rota PPNS* „Warta”, „Echo Tygodnia”, 5 listopada 1933, nr 14/15, s. 2.

¹²⁰ Zob. A. Paczkowski, *Z folkloru politycznego II Rzeczypospolitej: narodowy socjalizm*, „Więź” 1973, nr 3, s. 74–83; J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 80–111.

¹²¹ *Agonia partyjnictwa i wzrost RRU*, „Front Polski Zbudzonej”, 16–31 grudnia 1933, nr 6, s. 1.

¹²² J. Kowal-Lipiński, *Poznaj mój program uzdrawienia Rzeczypospolitej Polskiej*, Katowice-Warszawa (b.t.w.), s. 8.

Niezastosowanie przez twórcę RRU nazwy zawierającej bezpośrednie wskazanie, iż jest to partia narodowosocjalistyczna, spowodowane też było czyisto marketingowymi przesłankami. W momencie powstawania RRU na scenie politycznej znajdowało się już kilka partii nazywających siebie wprost w ten właśnie sposób, jak np. Partia Narodowych Socjalistów czy Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza. Mając konkurencyjny program i charakter w stosunku do tych organizacji, Kowal-Lipiński chciał zaznaczyć swoją oryginalność i odrębność poprzez nadanie własnemu ugrupowaniu nazwy Radykalny Ruch Uzdrawienia.

15 sierpnia 1933 r. na Śląsku Józef Kowal-Lipiński powołał do życia organizację pod nazwą Radykalny Ruch Uzdrawienia z siedzibą władz centralnych w Katowicach¹²³.

Już w styczniu 1934 r. policja odnotowała 41 zebrań organizacyjnych, w których udział wzięło ponad 2300 osób¹²⁴. W lutym aktywność RRU wzmożła się. Zanotowano 65 zebrań z 2750 uczestnikami¹²⁵. Już w marcu liczbę zwolenników Kowala-Lipińskiego szacowano na ponad 10 tys. osób (członkowie partii, niezrzeszeni zwolennicy, członkowie bardzo silnie związanego z RRU Centralnego Związku Zawodowego Polski)¹²⁶.

Chcąc zmanifestować liczebność i siłę ruchu, organizowano przemarsze umundurowanych oddziałów RRU przy nadarzających się okazjach. Jedną z głośniejszych była defilada 19 marca 1934 r., gdy 220 członków kompanii z Nowej Wsi i Bieluszowic przemarszerowało do Lipin w celu złożenia życzeń imienninowych swojemu wodzowi Józefowi Kowalowi-Lipińskiemu¹²⁷. Święto Konstytucji 3 maja także stało się pretekstem do pokazania swojej obecności w Rybniku oraz w Lipinach Śląskich, gdzie zebrało się ponad 500 członków ugrupowania. W podobny sposób (choć nie z takim rozmachem) swój patriotyzm demonstrowali „błękitni” także w innych miejscowościach¹²⁸.

Takie i podobne działania nie pozostawały poza świadomością władz państwowych czekających na nadarzącą się okazję, by zlikwidować niewygodne ugrupowanie. Skompletowano materiał obciążający partię, mający dać podstawy do zakazu jej działalności¹²⁹. Mając listę wykroczeń przeciwko prawu dokonanych przez „błękitnych”, władze państwowe przystąpiły do likwidacji najprężniejszych oddziałów, licząc w ten sposób na sparaliżowanie całej organizacji¹³⁰.

¹²³ J. Kowal-Lipiński, *Statut radykalnego Ruchu Uzdrawienia*, Katowice (b.r.m.w.).

¹²⁴ APKat, UWŚl, sygn. 575, ss. nr 1 za styczeń 1934.

¹²⁵ *Ibidem*, UWŚl, sygn. 575, ss. nr 2 za luty 1934.

¹²⁶ *Ibidem*, UWŚl, sygn. 575, ss. nr 3 za marzec 1934.

¹²⁷ *W dniu imienin Wodza RRU*, „Front Polski Zbudzonej”, 15 kwietnia 1934, nr 7, s. 1.

¹²⁸ *Korespondencje*, „Front Polski Zbudzonej”, 16–30 maja 1934, nr 10, s. 3.

¹²⁹ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 265.

¹³⁰ APKat, UWŚl, sygn. 575, ss. nr 9 za wrzesień 1934.

W takiej sytuacji 7 maja 1935 r.¹³¹ jednogłośnie uchwałą Głównego Komitetu Wykonawczego RRU zakończono działalność partii¹³².

RRU została rozwiązana, ale Kowal-Lipiński i jego towarzysze nie zaprzestali swojej działalności politycznej, którą kontynuowali pod szyldem CZZP, oczekując dogodnej chwili na wznowienie pracy w ramach partii politycznej. Sposobność taka nadarzyła się po dwóch latach w całkiem odmiennych okolicznościach politycznych. Kowal-Lipiński spostrzegł nową szansę dla swojego obozu. W czerwcu 1937 r. restytuował swą partię pod nieco zmienioną nazwą, która brzmiała teraz Narodowo-Radykalny Ruch Uzdrawienia¹³³. 31 grudnia 1937 r. odnotowano, że NRRU działał w powiecie rybnickim (12 oddziałów skupiających 310 osób) i w powiecie świętochłowickim (cztery oddziały w sile 137 członków)¹³⁴. W tym samym czasie wódz „błękitnych” rozpoczął rozmowy z przedstawicielami rządu starającymi się skonsolidować naród pod sztandarem powstałego 21 lutego 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego¹³⁵. W kwietniu 1938 r.¹³⁶ „wódz” NRRU przebywał w Warszawie, gdzie porozumiał się na temat współpracy z Ruchem Narodowo-Państwowym (dawny Związek Młodych Narodowców) w celu propagowania idei OZN. W maju 1938 r. redakcja „Frontu Polski Zbudzonej” została przeniesiona do Warszawy. Od tego momentu pismo całkowicie zmieniło swój charakter. Kowal-Lipiński całkowicie utracił wpływ na treści zamieszczane w czasopiśmie, a szumnie brzmiące wzmianki o roli NRRU i jego partnerskiego stosunku do NRP pojawiały się coraz rzadziej. NRRU ze swoim „wodzem” już nic nie znaczyli w toczącej się rozgrywce politycznej, nawet pisane przez Kowala-Lipińskiego artykuły umieszczano na ostatnich stronach gazety, gdyż pierwsze zarezerwowane były dla Ryszarda Piestrzyńskiego, Klaudiusza Hrabyka, Zdzisława Stahla, Zygmunta Wojciechowskiego oraz Mieczysława Piszczkowskiego. W zmienionym jakościowo „Frontie Polski Zbudzonej” czytamy o powstającej nowej sile politycznej, nieobciążonej przeszłością, zwanej Ruchem Nowej Polski¹³⁷. Pod tą nazwą kryły się: Ruch Narodowo-Państwowy¹³⁸, Obóz Narodowo-Radykalny, Narodowo-Radykalny Ruch Uzdrawienia, grupa „Jutro pracy”¹³⁹ oraz grupy związane z pismami: „Polityka” i „Myśl Polska”.

¹³¹ *Ibidem*, UWŚL, sygn. 576, ss. nr 5 za maj 1935.

¹³² Kwestię rozwiązania organizacji przewidywał pkt. 23 *Statutu RRU*.

¹³³ APKat, UWŚL, sygn. 578, ss. nr 6 za czerwiec 1937.

¹³⁴ APKat, UWŚL, sygn. 578, ss. nr 12 za grudzień 1937.

¹³⁵ J. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozuy Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 7.

¹³⁶ APKat, UWŚL, sygn. 579, ss. nr 4 za kwiecień 1938.

¹³⁷ 22 czerwca 1937 r. płk Koc powołał Związek Młodej Polski, stając sam na jego czele. Na swojego zastępcę mianował Jerzego Rutkowskiego z ONR „Falanga”. „Młody OZN” stał się w związku z tym nośnikiem idei Bolesława Piaseckiego.

¹³⁸ Nowa nazwa dawnego Związku Młodych Narodowców.

¹³⁹ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 349.

Kowal-Lipiński, odsunięty od rozgrywek politycznych, postanowił jeszcze raz zaistnieć przy okazji wyborów parlamentarnych 1938 r. NRRU wystawił swojego przywódcę jako kandydata w okręgu nr 91 (powiaty pszczyński i rybnicki). Otrzymał on jeden głos, co eliminowało go z dalszej rozgrywki wyborczej¹⁴⁰. Działalność organizacyjna partii całkowicie zamarła w pierwszych miesiącach 1939 r.¹⁴¹.

Organem prasowym RRU był „Front Polski Zbudzonej”. Idee „błękitnych” propagował także „Front Świata Pracy” będący gazetą Centralnego Związku Zawodowego Polskiego. Oba czasopisma ściśle realizowały zasady wyznaczone przez Kowala-Lipińskiego. Dla całościowego przedstawienia idei wódz RRU wydał w 1934 r. broszurę swojego autorstwa pt. *Poznaj mój program uzdrowienia Rzeczypospolitej Polskiej*, którą w trochę zmienionej formie opublikował ponownie w 1937 r. pt. *Ideologia, program i światopogląd Narodowo-Radykalnego Ruchu Uzdrowienia*. Kowal-Lipiński zapowiadał także napisanie książeczki politycznej pt. *Program mój realny i uzasadniony*, która nie została jednak nigdy wydana. Podobnie było z periodykiem przeznaczonym dla pań zrzeszonych w oddziałach kobiet pt. „Front Kobiet”. Kowal-Lipiński opracował *Statut Radykalnego Ruchu Uzdrowienia* wydany w formie broszury, regulujący szczegółowo struktury organizacji oraz kwestie członkowskie.

RRU nazwał się „obozem błękitnym” od barw swojego umundurowania. Kowal-Lipiński definiował: „Żelazna dyscyplina, karność i bohaterstwo to nasze cnoty! Miecz – Szczerbiec – Bolesława Chrobrego naszym znakiem!”¹⁴² Błękitne koszule naszym strojem! Cześć Ojczyźnie – naszym hasłem!”¹⁴³. RRU miała swój hymn pt. *Pieśń Błękitnych*, który wszystkie oddziały RRU na zakończenie zgromadzeń powinny były śpiewać na melodię *My chcemy Boga*¹⁴⁴.

RRU, przemianowana następnie na NRRU, prowadzona przez J. Kowala-Lipińskiego w porównaniu z innymi partiami narodowosocjalistycznymi wykazała się wyjątkową trwałością. Utrzymała się na śląskiej arenie politycznej przez sześć kolejnych lat. W okresie tym ugrupowanie zawiesiło swą działalność jeden raz i to tylko z powodu decyzji władz państwowych. Charakterystyczne dla RRU było: siła na terenie Śląska i Zagłębia, a kompletny brak możliwości rozwoju w innych rejonach kraju. Próby zakładania oddziałów i placówek podejmowano wszędzie, gdzie znaleźli się chętni do głoszenia „błękitnej idei”. Było ich jednak bardzo niewiele.

Jak widać, tylko dzięki osobistym zdolnościom organizatorskim udało się Kowalowi-Lipińskiemu utrzymać partię aż do 1939 r. Był on jednak za mało

¹⁴⁰ APKat, UWŚl, sygn. 579, ss. nr 10 za październik 1938.

¹⁴¹ Doniesienia policyjne za styczeń i kolejne miesiące 1939 r. milczą o NRRU.

¹⁴² Punkt 2 *Statutu RRU*: „Odnaką RRU jest biały miecz – szczerbiec na czerwonym polu, hasłem »Cześć Ojczyźnie« a pozdrowieniem – salutowanie”.

¹⁴³ J. Kowal-Lipiński, *Poznaj mój program...*, s. 76.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 77.

wytrawnym politykiem, by wpływy swego ugrupowania rozszerzyć na inne województwa Polski, nie mówiąc o wprowadzeniu RRU na szczebel ogólnopństwowy, o czym marzył przez wszystkie lata swej działalności politycznej.

Kończąc prezentację polskiego ruchu narodowosocjalistycznego w II RP, należy odpowiedzieć na postawione w początkowej części artykułu pytanie dotyczące zakresu podobieństw polskich partii narodowosocjalistycznych do niemieckiego ruchu funkcjonującego w tym czasie pod podobną nazwą. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że problem zapożyczeń czy podobieństw jest sam w sobie złożony i niejednoznaczny oraz wymaga chwili refleksji. Jakikolwiek sukces pociąga za sobą zazwyczaj tendencję do naśladownictwa, które miałyby prowadzić do podobnych jak w wypadku pierwowzoru korzyści – do osiągnięcia potęgi politycznej, rozwoju gospodarczego, pokoju socjalnego czy wyrównania szans klas i warstw upośledzonych. Taka tendencja może wyrażać się w rozmaity sposób, poczynając od bardzo powierzchownego naśladownictwa w zakresie form, a kończąc na pełnym zasymilowaniu nie tylko form, ale i zasadniczych treści czerpanych od naśladowanego wzorca. Może też oznaczać podporządkowanie się obcym ośrodkom dyspozycyjnym, które są twórcami tych treści. Żaden ruch polityczny nie działa w próżni. Wyrasta on z jakiejś gleby kulturowej, która kształtuje system wartości oraz potoczną mentalność społeczną. Zatem nawet bez zmiany systemu wartości innowacje polegające jedynie na transplantowaniu pewnych form zewnętrznych sprawiają, że zmienia się rzeczywistość społeczna. Tak też i było w wypadku polskich narodowych socjalistów w II Rzeczypospolitej. Jak wynika z pozostawionych przez nich enuncjacji programowych, na płaszczyźnie światopoglądowej w zasadzie nie odbiegali oni od innych formacji o charakterze narodowym i katolickim istniejących w Polsce. To właśnie stanowi o zasadniczej różnicy między nimi a niemieckim narodowym socjalizmem.

Twierdzenie to popierają losy niektórych polskich partii narodowosocjalistycznych. NRRU Kowala-Lipińskiego w końcu zawarła sojusz ze Związkiem Młodych Narodowców – organizacją wyodrębnioną ze Stronnictwa Narodowego w wyniku secesji. Członkowie zaś drugiej co do znaczenia partii narodowosocjalistycznej w Polsce, NSPR, wraz ze swym przywódcą Józefem Grałą weszli w skład Obozu Narodowo-Radykalnego utworzonego również przez dawnych członków endecji. O takim obrocie spraw w dużej mierze zadecydowało pokrewieństwo ideowe łączące z obozem narodowym partie narodowosocjalistyczne, co też potwierdza ich ogólna ocena przedstawiona w niniejszym studium.

Kończąc rozważania na temat polskich narodowosocjalistycznych formacji politycznych w II RP, należy wyraźnie stwierdzić, iż występowały one z pozycji specyficznego rozumianego (na miarę możliwości intelektualnych ich przywódców i elektoratu) polskiego interesu narodowego, widząc zagrożenie w niemieckim rewanżyzmie, który w szczególności uosabiał ruch hitlerowski i III Rzesza.

POLISH NATIONAL SOCIALIST MOVEMENT
IN THE THIRTIES OF THE TWENTIETH CENTURY

Summary

During the fourth decade of the 20th century new small political parties appeared on the Polish political scene. In their enunciations they defined themselves as “National-and-Socialist”. In these organizations National Socialism was understood as social movement of Nationalist character, as a plebeian Nationalism which strongly emphasized the issue of “social justice”. Polish National Socialism developed itself mainly in Southwestern Poland, particularly in Silesia, and in other industrial centers where representatives of foreign capital – especially German and Jewish – were influential. In a situation of a conflict of interests between Polish employees (mainly belonging to working class) and foreign capitalists, social and national issues were closely intertwined. Therefore Polish National Socialists demonstrated anti-capitalist attitude clearly and emphatically. Usually they propagated central planning in economy which was to remain under governmental guardianship; at the same time they approved of small categories of individual property. Not even the slightest traces of racism or chauvinism can be found in their writings. Judging by the remaining texts and publications – left by members of Polish National-and-Socialist circles – it is clear that their imitation of German National Socialism was very superficial and perfunctory. It did not manifest itself at all as far as religious and axiological beliefs were concerned. The parties’ attention was only drawn by financial and material successes of Germany. The parties described in this article – as far as axiology is concerned – were not much different from other Polish National-and-Catholic formations. This fact makes them fundamentally different from their German National-and-Socialist counterpart. This conclusion is supported by history of some of these formations which – as in a case of NRRU and NSPR – later on united themselves with organizations which evolved from “endecja”. The ideological kinship between “endecja” and National Socialists seems to be the decisive factor stimulating this integration. The last assumption is confirmed by general evaluation of Polish Nazis which is presented in this article. Four parties are the subject of presentation: National Socialist’s Party (PNS), National-and-Socialist Party of Workers (NSPR), Polish National-and-Socialist Party (PPNS) and Radical Movement for Healing (RRU).